

# DROGA DUCHOWEGO UPORZĄDKOWANIA I MIŁOŚCI

Podstawowe  
pojęcia  
w duchowości  
ignacjańskiej



# DROGA DUCHOWEGO UPORZĄDKOWANIA I MIŁOŚCI

Podstawowe  
pojęcia  
w duchowości  
ignacjańskiej

Pod redakcją  
Wacława Królikowskiego SJ

DUCHOWOŚĆ IGNACJAŃSKA

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici  
Kraków 2017

© Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici, 2017

Recenzent: ks. prof. dr hab. Marek Sokołowski SJ  
Redakcja i korekta: Katarzyna Stokłosa  
Projekt okładki: Andrzej Sochacki  
Skład: Edycja

NIHIL OBSTAT

Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego  
ks. Jakub Kołacz SJ, prowincjał  
Kraków, 17 listopada 2016 r., l.dz. 64/2016

ISBN 978-83-277-0654-6

WYDAWNICTWO WAM

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków  
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003  
e-mail: [wam@wydawnictwowam.pl](mailto:wam@wydawnictwowam.pl)  
[www.wydawnictwowam.pl](http://www.wydawnictwowam.pl)

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496  
e-mail: [handel@wydawnictwowam.pl](mailto:handel@wydawnictwowam.pl)

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

tel. 12 62 93 260  
[e.wydawnictwowam.pl](http://e.wydawnictwowam.pl)

druk: Drukarnia Dziełowa Katarzyna • Wrocław

## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów .....	9
Wstęp .....	11
Aleksander Jacyniak SJ	
<i>PRAESUPPONENDUM</i> –	
GENEZA SFORMUŁOWANIA ZASADY .....	17
Wprowadzenie .....	17
Doświadczenia mogące doprowadzić do sformułowania <i>Praesupponendum</i> .....	18
Ignacjańska „prehistoria” <i>Praesupponendum</i> .....	20
„Młodzieńczy wybryk” i proces sądowy .....	20
Po raz pierwszy w charakterze negocjatora .....	23
Perypetie z damą serca .....	25
Ignacy niezrozumiany i nieumiejący zrozumieć .....	29
Odejście z rodzinnego domu .....	30
Perypetie z Maurem .....	31
Potrójny proces w Alcalá de Henares .....	34
Zarzuty i uwięzienie w Salamance .....	37
Okres paryski: kolejne nieporozumienia i analiza <i>Ćwiczeń</i> ...	41
Geneza tekstu .....	45
Aleksander Jacyniak SJ	
CZTERY ZAKRESY ZAWARTE W <i>PRAESUPPONENDUM</i> ....	49
1. Być bardziej skorym do ocalania niż potępiania osoby i wypowiedzi bliźniego .....	49
Motywy i zakresy dopuszczalnego ocalenia wypowiedzi i osoby bliźniego .....	54
Granice ocalania wypowiedzi i osoby bliźniego .....	56
Wypowiedzi możliwe do ocalenia .....	57
Wypowiedzi, deklaracje i przekonania trudne do ocalenia .....	58
2. Poszukiwanie zrozumienia wypowiedzi bliźniego .....	60
Zasady i postawy niezbędne u poszukującego zrozu- mienia bliźniego .....	60
Sposoby poszukiwania zrozumienia drugiej osoby ....	63

3. Korygowanie z miłością .....	67
Postawy wskazane przy korygowaniu bliźniego z miłością .....	68
Metody korygowania z miłością .....	70
Sformułowania możliwe do zastosowania .....	73
Postawy i sformułowania utrudniające korygowanie ..	74
4. Poszukiwanie wszelkich środków stosownych do ocalania .....	75
Elementy pomocne w procesie szukania wszelkich stosownych środków .....	76
Środki możliwe do zastosowania w celu ocalenia .....	78
Środki, których należy unikać .....	81

Wacław Królikowski SJ

#### IGNACJAŃSKI FUNDAMENT. SZTUKA KORZYSTANIA

ZE STWORZEŃ .....	83
Przyjęcie Bożej miłości i odpowiedź na nią .....	84
Dary Pana Boga .....	87
Cel Bożych darów .....	88
Korzystanie ze stworzeń .....	90
Konieczność wewnętrznej wolności .....	92
Wybieranie tego, co bardziej jednoczy z Bogiem .....	94

Krzysztof Dyrek SJ

#### ORDEN – DESORDEN

WEDŁUG ŚW. IGNACEGO LOYOLI .....	97
<i>Orden</i> jako horyzont ignacjański .....	97
Nieporządek naturalny i kłamliwý .....	98
Uporządkować nieuporządkowane .....	99
Uczucia nieuporządkowane jako <i>desorden</i> .....	100
<i>Ćwiczenia duchowe i Konstytucje</i> .....	100
<i>Dziennik duchowy</i> .....	103
<i>Listy</i> .....	104
Szukanie siebie, a nie woli Bożej .....	106
Droga porządkowania życia .....	108
Zakończenie .....	110

Wacław Królikowski SJ

IGNACJAŃSKIE <i>AGERE CONTRA</i> – DZIAŁAĆ PRZECIW . . . .	113
Biblijne podstawy <i>agere contra</i> . . . . .	113
Różne etapy działania przeciw ( <i>agere contra</i> ) . . . . .	114
Działać przeciw grzechowi . . . . .	114
Działać przeciw nieuporządkowanej miłości własnej . . . .	119
Działać przeciw, aby być kontemplatywnym w działaniu .	120
Działać przeciw, aby tym owocniej apostołować . . . . .	123
Działać przeciw, aby z miłości naśladować Jezusa Ukrzyżowanego . . . . .	125

Józef Augustyn SJ

ZASADA <i>TANTUM QUANTUM</i> W ĆWICZENIACH <i>DUCHOWNYCH</i> ŚW. IGNACEGO LOYOLI . . . . .	129
Fundament <i>Ćwiczeń duchownych</i> i pierwsze przykazanie . . . .	129
<i>Ćwiczenia duchowne</i> nie są podręcznikiem życia duchowego ..	132
Ewangeliczny radykalizm <i>tantum quantum</i> . . . . .	133
<i>Tantum quantum</i> drogą do wolności . . . . .	135
Służyć innym, a nie sobie samemu . . . . .	137

Jerzy Sermak SJ

OBOJĘTNOŚĆ W ĆWICZENIACH <i>DUCHOWYCH</i> . . . . .	139
Definicja obojętności ignacjańskiej . . . . .	140
Cel obojętności w <i>Ćwiczeniach duchowych</i> . . . . .	141
Obojętność w Fundamencie . . . . .	142
Czystość serca i obojętność w pierwszym tygodniu <i>Ćwiczeń</i> ..	144
Obojętność i pokora w drugim tygodniu <i>Ćwiczeń</i> . . . . .	147
Wołanie Króla . . . . .	147
Dwa sztandary . . . . .	147
Trzy pary ludzi . . . . .	148
Trzy stopnie pokory . . . . .	149
Obojętność w wyborze . . . . .	150

Jacek Bolewski SJ

BOSKA BEZSTRONNOŚĆ. PRZECIW OBOJĘTNOŚCI . . . . .	153
Tło ignacjańskiego pojęcia . . . . .	153
Sens indyferencji w <i>Ćwiczeniach</i> św. Ignacego Loyoli . . . . .	156
Indyferencja jako bezstronność . . . . .	159

Jacek Bolewski SJ	
BOŻA MIŁOŚĆ I BEZSTRONNOŚĆ .....	163
Stopnie bezstronności. ....	163
Oddanie siebie Bogu.....	165
Bezstronna miłość .....	169
Jacek Bolewski SJ	
TAJEMNICA BEZSTRONNOŚCI JEZUSA .....	171
Ponad podziałami .....	172
<i>Agere contra</i> Jezusa.....	174
Syn oddany Ojcu w Duchu.....	176
Tadeusz Kotlewski SJ	
SENTIR W DUCHOWOŚCI IGNACJAŃSKIEJ .....	179
<i>Sentir</i> w wybranych tekstach św. Ignacego Loyoli.....	179
<i>Autobiografia</i> .....	179
<i>Ćwiczenia duchowe</i> .....	180
<i>Dziennik duchowy</i> .....	181
<i>Sentir</i> – klucz do ignacjańskiej antropologii .....	182
Relacja z Bogiem .....	183
Relacja do innych stworzeń.....	184
Uczucia nieuporządkowane .....	185
<i>Sentir</i> i rozeznawanie duchowe.....	187
Poruszenia i myśli.....	188
Dobry duch i duch zły.....	189
Wspólnota Kościoła .....	192
<i>Sentir</i> i inteligencja emocjonalna.....	194
Bogusław Steczek SJ	
MAGIS W IGNACJAŃSKIEJ DUCHOWOŚCI.....	197
<i>Magis</i> w życiu i doświadczeniu św. Ignacego Loyoli .....	198
<i>Magis</i> w <i>Ćwiczeniach duchowych</i> .....	200
<i>Magis</i> w jezuickich <i>Konstytucjach</i> .....	204
<i>Magis</i> w jezuickich dokumentach.....	207
Bibliografia .....	211
Publikacje z kursów duchowości ignacjańskiej za lata 1985-2016 .	221
Domy rekolekcyjne, w których udziela się <i>Ćwiczeń duchowych</i> św. Ignacego Loyoli.....	227



## WYKAZ SKRÓTÓW

- AHSI – Archivium Historicum Societatis Iesu  
CIS – Centrum Ignatianum Spiritualitatis  
ĆD – *Ćwiczenia duchowe* św. Ignacego Loyoli  
Dyrektoria – *Directoria Exercitiorum Spiritualium (1540-1599)*  
Dziennik – *Dziennik duchowy* św. Ignacego Loyoli  
FN – *Fontes Narrativi*  
Konstytucje – *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego*  
Memoriale – *Memoriale, czyli Diariusz o św. Ignacym Loyoli 1555*  
OP – *Opowieść Pielgrzymą. Autobiografia* św. Ignacego Loyoli

Cytaty z Pisma Świętego podajemy za Biblią Tysiąclecia, wydanie V.



## WSTĘP

Rzeczywistość duchowego rozwoju zajmuje centralne miejsce w duchowości chrześcijańskiej. Początkiem i Końcem, niejako Modelem ludzkiego rozwoju jest sam Jezus Chrystus, nasz Stwórca i Zbawiciel, najdoskonalszy Obraz Boga. Człowiek został stworzony na obraz Boży, jak czytamy w Księdze Rodzaju: *Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył* (Rdz 1, 27), czyli na wzór Jezusa Chrystusa, gdyż jak mówi Jezus: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J 10, 30). Święty Ignacy Loyola, autor słynnej książeczki *Ćwiczeń duchowych*<sup>1</sup>, w sposób niezwykle precyzyjny i głęboki opisał drogę duchowego rozwoju z jej zasadniczymi etapami oraz charakterystycznymi cechami.

Niniejsza książka – *Droga duchowego uporządkowania i miłości. Podstawowe pojęcia w duchowości ignacjańskiej* – to owoc XXXV Kursu Duchowości Ignacjańskiej, który miał miejsce w Centrum Duchowości Księży Jezuitów w Częstochowie, w listopadzie 2015 roku. Jej zasadniczą treść stanowi analiza głównych pojęć z dyscypliny teologii duchowości, często używanych w języku duchowości ignacjańskiej. Należą do nich między innymi: *Praesupponendum* (zasada życzliwości i zrozumienia), *Fundament*, *ordenaar* (porządkować), *agere contra* (działać przeciw), *wewnętrzna wolność*, *bezstronność*, *sentir* (czuć razem, współczuć) czy *magis* (więcej, bardziej). Każdy z tych terminów odpowiada konkretnemu etapowi na drodze duchowego rozwoju, którą św. Ignacy proponuje w *Ćwiczeniach duchowych*. Pojęcia te obecne są także w innych pismach św. Ignacego: w *Opowieści Pielgrzyma*, *Dzienniku duchowym*, *Listach*, *Konstytucjach Towarzystwa Jezusowego*.

---

<sup>1</sup> Zob. Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowe*, tłum. M. Bednarz, Kraków 2002. Dalej: *ĆD*.

*Ćwiczenia duchowe* podzielone zostały na cztery etapy nazwane przez św. Ignacego tygodniami. Jeśli porównamy je z trzema klasycznymi stopniami życia duchowego omawianymi przez św. Tomasza z Akwinu<sup>2</sup>, to zauważymy, że tydzień pierwszy odpowiada bardziej etapowi duchowego oczyszczenia (por. *ĆD 10*), tydzień drugi – duchowego oświecenia (por. *ĆD 10*), a tydzień trzeci i czwarty – duchowego zjednoczenia<sup>3</sup>. Droga duchowego rozwoju proponowana przez św. Ignacego w *Ćwiczeniach duchowych* obejmuje proces wzrostu, którego etapy zawierają analizowane w niniejszej książce podstawowe pojęcia ignacjańskie.

Rekolekcje ignacjańskie odprawiane według metody *Ćwiczeń duchowych* zakładają między innymi obecność i pomoc osoby towarzyszącej, kierownika duchowego<sup>4</sup>. Zanim jednak św. Ignacy poda w tak zwanych Adnotacjach do *Ćwiczeń* podstawowe i bardzo cenne wskazówki dotyczące towarzyszenia duchowego w czasie rekolekcji<sup>5</sup>, najpierw zwraca uwagę na ogólną zasadę życzliwości i zrozumienia zwaną *Praesupponendum*. To warunek dobrych relacji międzyludzkich, ważna zasada zwłaszcza w relacjach między dającym *Ćwiczenia* a odprawiającym je.

Dlatego w dwóch pierwszych artykułach tej książki została podjęta szeroka analiza *Praesupponendum*, czyli zasady jak najbardziej posuniętej życzliwości oraz chęci dobrego zrozumienia i tłumaczenia na dobre wypowiedzi drugiego człowieka. Jak pisze w niej św. Ignacy: „Každy dobry chrześcijanin winien być bardziej skory

---

<sup>2</sup> Współczesnym, całościowym, a jednocześnie syntetycznym ujęciem trzech etapów życia duchowego św. Tomasza z Akwinu i innych mistyków chrześcijańskich, wręcz encyklopedycznym traktatem naukowym będącym jednocześnie głębokim źródłem wiedzy z zakresu teologii duchowości, jest dzieło dominikana Réginalda Garrigou-Lagrange. Zob. R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrzznego wstępem do życia w niebie*, tłum. T. Landy, Niepokalanów 2001.

<sup>3</sup> Por. M. Ruiz Jurado, *Linee teologiche strutturali degli Esercizi ignaziani*, Roma 1998, s. 18-22.

<sup>4</sup> W. Królikowski (red.), *Kierownictwo duchowe według św. Ignacego Loyoli*, Kraków 2013.

<sup>5</sup> Zob. W. Królikowski (red.), *Podstawy kierownictwa duchowego. Wokół Adnotacji do Ćwiczeń duchowych św. Ignacego Loyoli*, Kraków 2016.

do ocalenia wypowiedzi bliźniego, niż do jej potępienia. A jeśli nie może jej ocalić, niech spyta go, jak on ją rozumie; a jeśli on rozumie ją źle, niech go poprawi z miłością; a jeśli to nie wystarcza, niech szuka wszelkich środków stosownych do tego, aby on, dobrze ją rozumiejąc, mógł się ocalić” (ĆD 22).

Kolejnym krokiem jest podjęcie dogłębnej refleksji nad podstawowymi prawdami wiary chrześcijańskiej, zawartymi przez św. Ignacego w tak zwanym Fundamencie *Ćwiczeń duchowych*. Pojęcie Fundament w duchowości ignacjańskiej to nie „wbudowana w ziemię podstawa budowli (...), podstawa, podpora”<sup>6</sup>, ale niezwykle głęboka wizja Boga Stwórcy, człowieka i całego stworzenia oraz ich wzajemnych relacji. Ignacjański Fundament, jakby w pigułce, zawiera w sobie wszystkie etapy życia duchowego. Dlatego omówienie go niemal na samym początku wprowadza Czytelnika w dalsze, bardzo istotne pojęcia duchowości ignacjańskiej.

Pierwszym etapem życia duchowego jest zazwyczaj duchowe oczyszczenie. To proces przechodzenia od duchowego nieuporządkowania do duchowego uporządkowania i równowagi. Dlatego z etapem tym związany jest czasownik *ordenar* (porządkować). Święty Ignacy używa tego terminu już w pierwszym punkcie *Ćwiczeń duchowych*, podkreślając, że służą one najpierw „do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych” (ĆD 1). Stąd w kolejnym artykule niniejszej książki została podjęta analiza tego jakże ważnego w duchowości ignacjańskiej pojęcia.

Porządkowanie życia duchowego dokonuje się przede wszystkim dzięki łasce Bożego Miłosierdzia, ale także na drodze świadomego i wytrwałego wysiłku duchowego danej osoby. Ponieważ łaska Bożego Miłosierdzia stale nam towarzyszy, dlatego trud nawracania się i oczyszczania duchowego zależy od decyzji i stopnia zaangażowania człowieka. Z procesem tym nieodzownie związana jest postawa samozaparcia określana terminem *agere contra* („działać przeciw”) czy zdaniem *Vince te ipsum* („Zwycięż sam siebie”). Zasada *agere contra* wpisuje się w ignacjańską ascezę.

---

<sup>6</sup> Hasło „fundament”, w: *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980, s. 237.

Jej pierwszym etapem jest walka z grzechem i z tym wszystkim, co do grzechu prowadzi. *Agere contra* dotyczy nie tylko zmagania przeciwko grzechowi, ale także działań przeciw nieuporządkowanej miłości własnej.

Wytrwała współpraca z łaską Bożego Miłosierdzia, stałe ćwiczenie się w przewyciężaniu skłonności do grzechu i nieuporządkowanej miłości własnej, właściwe korzystanie ze stworzeń, czyli praktyczne stosowanie zasady *tantum quantum*, prowadzi „do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych”, a dzięki temu do życia w wewnętrznej równowadze duchowej, tak zwanej świętej obojętności, czyli wewnętrznej wolności, którą Jacek Bolewski SJ nazwał bezstronnością, analizując ją obszernie w zamieszczonych w książce trzech artykułach.

Wewnętrzna równowaga duchowa, o której w książce pisze także Jerzy Sermak SJ, jest niezbędnym warunkiem przejścia na kolejny etap duchowego rozwoju. Wiąże się on z duchowym oświeceniem, a zatem bardziej z drugim tygodniem *Ćwiczeń duchowych*. Na tym etapie najważniejsze staje się podjęcie decyzji, czyli wybór Jezusowego stylu życia, aby na wzór Chrystusa wypełnić wolę Bożą. Dlatego św. Ignacy podkreśla, że *Ćwiczenia duchowe* służą najpierw „do usunięcia wszystkich uczuć nieuporządkowanych, a po ich usunięciu do szukania i znalezienia woli Bożej” (ĆD 1). Niezwykle ważnym pojęciem odpowiadającym temu i kolejnym etapom życia duchowego proponowanym w *Ćwiczeniach* jest słowo *sentir*. Święty Ignacy używa go w *Ćwiczeniach duchowych* aż trzydzieści trzy razy. Terminem tym posługuje się również w innych swoich pismach: w *Dzienniku duchowym* słowo to spotykamy sto osiem razy, w *Konstytucjach Towarzystwa Jezusowego* sześćdziesiąt cztery razy, w *Autobiografii* dziewięć razy, a w *Dyrektorciach* pięć razy<sup>7</sup>. *Sentir* odnosi się do ludzkich uczuć i ma wiele znaczeń. Jest rozumiane jako głęboka „pobożność”, „wewnętrzne odczuwanie i smakowanie”, miłosne „współ-

---

<sup>7</sup> Zob. *Sentir*, w: I. Echarte (red.), *Concordancia Ignaciana. An Ignatian Concordance*, Bilbao – Santander 1996, s. 1159-1165.

odczuwanie”, zarówno w radości, jak i w cierpieniu czy też jako „wewnętrzne poznanie i widzenie”. Te i inne znaczenia analizowane są w kolejnym artykule książki.

Zwieńczeniem i ukoronowaniem drogi duchowego rozwoju nakreślonego w *Ćwiczeniach* jest postawa przyjmowania od Boga wszelkich Jego darów, smakowania ich z wielkim uczuciem miłości oraz miłowania Boga i służenia Mu we wszystkim. Święty Ignacy mówi o tym w ostatnim ćwiczeniu rekolekcji ignacjańskich, w Kontemplacji pomocnej do uzyskania miłości (zob. *ĆD* 230-237). Nawiązuje w niej do jakże ważnego i niezwykle charakterystycznego słowa w duchowości ignacjańskiej: do *magis* (łac. więcej, bardziej). Jak czytamy w *Słowniku języka i kultury jezuitów polskich*, stanowi ono „hasło jezuickiego maksymalizmu i dążenia do doskonałości w służbie Bożej». Występuje ono obok hasła *na większą chwałę Bożą* i w pewnym sensie stanowi kwintesencję duchowości Towarzystwa Jezusowego<sup>8</sup>. Słowo to pojawia się już na samym początku duchowej drogi ku Miłości, we wspomnianym Fundamencie *Ćwiczeń duchowych*, w którym św. Ignacy nakreśla horyzont i metę duchowego rozwoju: „Trzeba pragnąć i wybierać jedynie to, co nam w i ę c e j pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni” (*ĆD* 23). Następnie pojawia się na dalszych etapach duchowego rozwoju proponowanego przez św. Ignacego w *Ćwiczeniach*, aby swoją kulminację i ukoronowanie osiągnąć w przywołanej powyżej Kontemplacji pomocnej do uzyskania miłości, w której czytamy: „Prosić o wewnętrzne poznanie tyłu i tak wielkich dóbr otrzymanych od Boga, abym w p e ł n i przejęty wdzięcznością mógł w e w s z y s t k i m miłować Jego Boski Majestat i służyć Mu” (*ĆD* 233).

Poniższa analiza wybranych pojęć duchowości ignacjańskiej związana jest ściśle z różnymi etapami życia duchowego nakreślonymi przez św. Ignacego, głównie w *Ćwiczeniach duchowych*. Wyrażam nadzieję, że te podstawowe pojęcia duchowości

---

<sup>8</sup> J. Kołacz SJ, *Słownik języka i kultury jezuitów polskich*, Kraków 2006, s. 163.

ignacjańskiej, często używane nie tylko przez jezuitów, ale także przez osoby zgłębiające duchowość św. Ignacego Loyoli, przybliżą Czytelnikom istotę głównych etapów życia duchowego oraz cechy charakterystyczne duchowości ignacjańskiej.

Niniejsza publikacja skierowana jest nie tylko do osób, które zetknęły się już z duchowością ignacjańską i które nadal ją zgłębiają, ale także do wszystkich, którzy szukają praktycznego sposobu poznania tej niezwykle prostej i jakże skutecznej duchowości istniejącej w Kościele od XVI wieku. Ufam, że książka ta wpłynie na jeszcze większe zainteresowanie i praktyczne korzystanie z tego wielkiego daru, jaki Bóg dał Kościołowi przez św. Ignacego Loyolę i jego *Ćwiczenia duchowe*. Jak powiedział o nich Papież Pius XI w encyklice *Mens Nostra*, to „Przedziwna książeczka *Ćwiczeń*, mała objętością, lecz pełna niebieskiej mądrości”<sup>9</sup>.

Wacław Królikowski SJ,  
Wspomnienie św. Teresy od Jezusa,  
Mysłowice, 15 października 2016

---

<sup>9</sup> Pius XI, *Mens Nostra*, w: Św. Ignacy Loyola, *Pisma wybrane. Komentarze*, oprac. M. Bednarz, Kraków 1968, t. II, s. 272.



Aleksander Jacyniak SJ

**PRAESUPPONENDUM**  
– GENEZA SFORMUŁOWANIA ZASADY

**Wprowadzenie**

Zmierzch średniowiecza i nadejście nowej epoki, pośród dynamicznie rozszerzającego się wówczas świata, dla jednych były zachętą do politycznej, ekonomicznej i kolonialnej ekspansywności, dla innych – wśród nich dla św. Ignacego Loyoli – do poszukiwania nowych obszarów otwartości, dialogu i porozumienia z reprezentantami innych środowisk, narodowości, ras, kultur czy religii. Właśnie to stanowiło szeroki horyzont, pośród którego rozdziła się zasada św. Ignacego określana mianem *Praesupponendum*, będąca przedmiotem niniejszej refleksji.

Zasada ta, umieszczona w uprzywilejowanym miejscu książki *Ćwiczeń duchowych* – bezpośrednio po Uwagach wstępnych (Adnotacjach) i tytule, a jednocześnie tuż przed Fundamentem – dotyczy relacji międzyludzkich i proponuje postawę poszukiwania zrozumienia i życzliwości w dialogu z drugim człowiekiem. Może ona być też bardzo pomocna w różnych formach dialogu w Kościele oraz społecznościach i strukturach funkcjonowania świata.

Dołączenie *Praesupponendum* do *Ćwiczeń duchowych*, najistotniejszego dzieła św. Ignacego, z całą pewnością zapewniało tej zasadzie, czego Autor prawdopodobnie nie przewidywał, miejsce w klasycznej literaturze duchowościowej. Zabieg ten miał jednak swój częściowo niekorzystny skutek uboczny w postaci łączenia owej zasady przede wszystkim z drogą *Ćwiczeń* i pośrednio także z rzeczywistością kierownictwa duchowego. Dziś, z perspektywy niemal pięciu stuleci, jakie upłynęły od zaistnienia *Praesupponendum*, dostrzega się jego wielką głębię oraz uniwersalne znaczenie.

Może być ono zastosowane, bez żadnej korekty czy uwspółcześnienia, w dialogu prowadzonym w dzisiejszym świecie, w szukaniu porozumienia w różnych sferach ludzkiego życia. Czytając i badając je, dostrzeżemy aktualność i uniwersalizm myśli żyjącego w XVI wieku Świętego.

### **Doświadczenia mogące doprowadzić do sformułowania *Praesupponendum***

Książeczka *Ćwiczeń duchowych* nie powstała w próżni. Nie jest też dość luźnym zbiorem jakichś idei czy duchowych koncepcji. Nawet jeśli objętościowo pozostaje niewielka, nie została napisana w krótkim czasie. Nabierała kształtów i dojrzewała wraz z duchowym wzrastaniem jej Autora. Stała się między innymi syntezą duchowego podążania Świętego w głębię tajemnicy Boga, w głębię misterium człowieka oraz w głębię świata, w którym człowiek żyje. To bieg życia św. Ignacego Loyoli i różne jego doświadczenia stanowią podstawę książeczki *Ćwiczeń* oraz włączonej do niej zasady *Praesupponendum*. Świadczy o tym sam św. Ignacy w *Autobiografii*<sup>1</sup>. Ludwik Gonsalves da Cámara SJ, który spisywał tę wyjątkową *Opowieść Pielgrzyma*<sup>2</sup>, zaświadcza: „zapytałem (...) w sprawie *Ćwiczeń Duchownych* i Konstytucji, pragnąc dowiedzieć się, jak je napisał. On mi na to odpowiedział,

---

<sup>1</sup> Tekst *Autobiografii* powstał na skutek usilnych próśb kierowanych do św. Ignacego Loyoli przez jego duchowych synów, by opowiedział koleje swego życia. Nie jest to oryginalny tytuł tego dzieła. Najlepiej zachowana kopia zaginionego oryginału, należąca do jednego z najbliższych współpracowników i powierników św. Ignacego, ojca Hieronima Nadala, opatrzona jest tytułem: *Acta P. Ignatii ut primum scripsit P. Ludovicus Gonzales excipiens ex ore ipsius Patris*. Tytuł ten w polskim tłumaczeniu mógłby brzmieć: „Dzieje Ojca Ignacego spisane po raz pierwszy przez Ojca Ludwika Gonsalvesa, który je słyszał z ust samego Ojca”. W XX wieku zaczęto dość powszechnie nadawać temu tekstowi tytuł *Autobiografia*.

<sup>2</sup> Termin „pielgrzym” (hiszp. *peregrino*) występuje dość często w *Autobiografii* (por. m.in. OP 15, 38, 39, 43, 44), stąd nierzadko *Autobiografia* nosi podtytuł *Opowieść Pielgrzyma*.

że Ćwiczeń nie ułożył całych za jednym razem, ale kiedy zauważał pewne rzeczy w swej duszy, które wydawały mu się pożyteczne, a zdawało mu się, że będą pożyteczne i dla innych, wtedy notował je” (OP 99).

Choć nie jest znany dokładny czas powstania omawianej zasady, to jednak w świetle aktualnej wiedzy na temat procesu powstawania kolejnych części *Ćwiczeń* przyjmuje się, że została ona zredagowana i włączona do ksiąteczki w okresie paryskim, czyli w latach 1528-1535. Zwolennikiem tej tezy jest między innymi Germán Arana SJ<sup>3</sup>. Tekst *Praesupponendum* znajduje się w najstarszym znanym nam tekście *Ćwiczeń*, który posiadamy dzięki Johnowi Helyarowi, oraz w kolejnych manuskryptach *Ćwiczeń duchowych* spisanych, zanim ksiąteczka ta została po raz pierwszy wydana drukiem. Wspomniany John Helyar był angielskim kapłanem i humanistą. Uciekając przed prześladowaniami katolików za czasów króla Henryka VIII, udał się do Paryża, gdzie pod kierunkiem św. Piotra Fabera lub nawet samego św. Ignacego odprawił *Ćwiczenia*. Musiało mieć to miejsce przed kwietniem 1535 roku, gdyż potem Helyar wrócił do ojczyzny<sup>4</sup>.

Jakie więc doświadczenia wpisane w życie św. Ignacego, mające miejsce przed kwietniem 1535 roku, czyli do momentu, kiedy z całą pewnością *Praesupponendum* istnieje już w formie spisanej w tekście Helyara, mogły głęboko rezonować we wnętrzu św. Ignacego i doprowadzić go do sformułowania i wprowadzenia do tekstu *Ćwiczeń* tej istotnej zasady? Szukania odpowiedzi na to pytanie podejmuję ze świadomością, że będzie to poruszenie się po obszarze mniej lub bardziej trafnych przypuszczeń. Znaczenie może mieć tu swoista „prehistoria” powyższej zasady sięgająca lat młodości Ignacego, jednoznacznie zamkniętej zranieniem w czasie obrony twierdzy Pampeluna, oraz bezpośrednia

<sup>3</sup> Por. G. Arana, *Dal vissuto al tematico. La fonte esperienziale degli Esercizi a Loyola e Manresa*, „Appunti di Spiritualità” 33/1992: Ignazio di Loyola e gli Esercizi Spirituali, s. 24.

<sup>4</sup> Por. M. Nicolau, *El „Presupuesto” de San Ignacio y el dialogo ecumenico*, „Manresa” 52/1980, s. 88.

historia dorastania Ignacego pośród różnych życiowych perypetii, oskarżeń i nieporozumień, do momentu uświadomienia sobie przez niego, jak cenna byłaby tego typu zasada utrwalona na kartach tak istotnego podręcznika duchowego wzrostu, jakim są *Ćwiczenia*.

Obfitość trudnych doświadczeń Ignacego, jakie przeżył do wiosny 1535 roku, mogła być aż nadto wystarczająca, by zdać sobie sprawę z tego, jak ważne jest stosowanie się do tej zasady w relacjach międzyludzkich i jak godna polecenia może być ona zwłaszcza dla tych, którzy wchodzą na poważne tory duchowego wzrostu. W dalszym życiu Ignacego, już po wprowadzeniu owej zasady do *Ćwiczeń*, nie zabraknie oczywiście kolejnych ostrych ataków na Ignacego, na duchową drogę, którą obrał, i na jego pierwszych towarzyszy. Wszystkie te ataki będą dla niego stałym potwierdzeniem słuszności włączenia *Praesupponendum* do *Ćwiczeń*.

## Ignacjańska „prehistoria” *Praesupponendum*

### „Młodzieńczy wybryk” i proces sądowy

Przebywający na zamku w Arevalo jako dworzanin Ignacy mógł przynajmniej raz w roku powracać w swe rodzinne strony. Jedną z jego wizyt miała miejsce w ostatni dzień karnawału 1515 roku. Wtedy to właśnie Ignacy i jego rodzony brat, ks. Pedro Lopez de Loyola naruszyli prawo. Prawdopodobnie doszło wówczas do użycia broni i przelewu krwi.

Jakie było podłoże tego incydentu? Beneficjum kościoła św. Sebastiana z Soreasu w miasteczku Azpeitia znajdowało się w rękach ks. Juana de Anchieta, proboszcza parafii od roku 1504, dobrego muzyka, który dbał i o świątynię, i o właściwy kształt duszpasterstwa. Dlatego też miał po swej stronie połowę wiernych należących do parafii. Druga połowa stała jednak po stronie ks. Pedra Lopeza de Loyola, który rościł sobie pretensje do tego beneficjum. Z tego powodu często dochodziło do nieporozumień. One to stały się źródłem wydarzeń, do których doszło w nocy

z 20 na 21 lutego 1515 roku (z wtorku na środę popielcową). To właśnie wtedy ks. Pedro Lopez i Ignacy użyli przemocy<sup>5</sup>.

Ignacy, bardzo wówczas skoncentrowany na sobie, pragnący podobać się niewiastom, dumny z tego, że stał się członkiem wielkiego dworu, czuł się w wiejskim środowisku rodzinnych stron jak człowiek światowy, który widział największe osobistości Hiszpanii tamtych czasów. Będąc w domu, dostrzegał, że jego „mała ojczyzna” pozostaje skostniała pośród swoich odwiecznych drobnych waśni i swarów, że różne formy zemsty psują klimat sąsiedzkich relacji. W ten posępny horyzont wpisywał się stary antagonizm między domem-wieżą Loyola i proboszczem parafii w Azpeitia. Ignacemu, który służył na dworze wielkiego podskarbiego króla, a pośrednio i samemu królowi, wszystko to mogło wydawać się marne i żalosne. Zapewne czuł wyższość w stosunku do rówieśników z rodzinnych stron i być może to poczucie połączone z pragnieniem pokazania, kim naprawdę jest, doprowadziło do przestępstwa.

Przeciwko braciom Loyola bardzo szybko ruszył proces sądowy. Ignacy, świadom swej winy, przypominał sobie wówczas o przyjęciu tonsury, którą otrzymał najprawdopodobniej około dwunastego roku życia, co miało mu zabezpieczyć profity mogące płynąć z przynależności do stanu duchownego. Rodzina Loyolów była bowiem protektorem kościołów w Azpeitia i Azcoitia. Teraz – w związku z ową tonsurą – Ignacy szukał sposobu, by jego sprawę prowadził nie sąd świecki prowincji Guipúzcoa, ale sąd biskupi w Pampelunie. Z ramienia Kościoła sprawą zajął się wikariusz biskupi z Pampeluny Paulo Olivar. Jednak funkcję *corregidora*, czyli gubernatora prowincji Guipúzcoa pełnił wówczas Juan Lopez de la Gama. 1 marca 1515 roku na prokuratora w sprawie Ignacego mianował Juana Pereza de Ubilla i utrzymywał, że to właśnie on powinien sądzić młodego Ignacego. Ignacy bowiem chodził zawsze w stroju świeckim, z długimi, opadającymi mu na plecy włosami, nierzadko też nosił pancerz, miecz, sztylet, muszkiet albo

---

<sup>5</sup> Por. E. Bartolini, *Ignazio di Loyola*, Milano 1986, s. 19.

inny oręż. Do tego pochłaniały go sprawy jednoznacznie światowe, niedające się pogodzić z powagą stanu duchownego.

Nikt nigdy nie widział Ignacego w stroju duchownym ani z tonsurą, do czego zobowiązywały statuty synodalne diecezji Pampe-luna z 1449 roku. Nigdy też Ignacy nie był wpisany do rejestru duchownych tej diecezji. Tymczasem dwie prawie identyczne bulle papieża Aleksandra VI *Romanum decet pontificem* z 1493 i 1502 roku ustalały, że na forum wewnątrzkościelnym rozpatrywane będą sprawy tylko tych, którzy przez minimum cztery miesiące mieli tonsurę i nosili strój duchowny. To wystarczyło, by według praw ustalonych przez królów katolickich Hiszpanii Ignacy nie mógł być uznany za podlegającego sądownictwu kościelnemu. Normy prawne królów katolickich miały właśnie za zadanie ukrócić wszelkie nadużycia związane z próbami podszywania się pod prawodawstwo kościelne.

Z akt procesu wynika, że Ignacy i jego brat zostali uznani za winnych popełnienia bardzo poważnych przestępstw, że doszło do nich nocą, że zrobili to celowo, perfidnie, z premedytacją, po wcześniejszym zaplanowaniu i urzędzeniu zasadzki. Pojawiające się w aktach określenie czynów przestępczych jako *muy enormes* („bardzo olbrzymie”) było dość często stosowane w sądownictwie ówczesnej Hiszpanii. Pod nazwą tą mógł się kryć jakiś akt przemocy, na przykład wybuch wściekłości w czasie długo trwającej dyskusji czy sporu. Natomiast nie wchodziło tu w grę zabójstwo ani ciężkie zranienie, gdyż wtedy wobec Ignacego i jego brata zastosowano by inną procedurę. W przypadku zabójstwa prokurator domagałby się dla oskarżonych kary śmierci. Był to więc żaloszny młodzieńczy wybryk, któremu być może sprzyjał klimat kończącego się karnawału, wystrzajający lokalne antagonizmy.

Niewykluczone, że Ignacy głęboko przeżywał konsekwencje tego wydarzenia, ponieważ mogło ono definitywnie przerwać jego tak szybko i optymistycznie rozwijającą się karierę w wielkim świecie. W Pampelunie został bowiem ostatecznie zatrzymany i po raz pierwszy w życiu osadzony w biskupim więzieniu. Poza tym być może Ignacy uświadomił sobie, jak w dość przebiegły

sposób starał się ukryć pod skrzydłami Kościoła, by uciec od odpowiedzialności za nieprzemyślane młodzieńcze wybryki wpływające z jego pyszałkowej natury i porywczego charakteru. Zdaniem Ricarda Garcii-Villoslada SJ, był on zawsze człowiekiem głęboko refleksyjnym, niewykluczone, że najbardziej refleksyjnym ze wszystkich ludzi, których zna historia. Wydaje się więc nieprawdopodobne, by w tym czasie nie reflektował nad tym, co się wydarzyło<sup>6</sup>. Być może powoli uświadamiał sobie, że wprowadzanie argumentu siły zamiast siły argumentów nie jest najroztropniejszym sposobem postępowania, że musi istnieć jakaś inna droga, inny sposób podejścia do drugiego człowieka. Można więc przypuszczać, że właśnie to doświadczenie otwierało przed nim drogę poszukiwań, która znalazła swe apogeum w sformułowaniu zasady *Praesupponendum*.

### *Po raz pierwszy w charakterze negocjatora*

Nieroztropny młodzieńczy wybryk porywczego Ignacego, przemyślany w zaciszu surowej celi więziennej, mógł się okazać brzemienny w bolesne skutki, ale mógł też wydać swe pierwsze błogosławione owoce kilka lat później, kiedy rządy w Hiszpanii objął król Karol I Habsburg. Hiszpanie przyjęli go na ogół bardzo niechętnie z kilku powodów. Nowy władca był obcokrajowcem, na dodatek nie znał hiszpańskiego. Otaczał się „butnymi i chciwymi dworzanami z Flandrii (...). Narastające niezadowolenie w kraju, zwłaszcza wśród gmin miejskich, wybuchło buntem tzw. Comuneros. Bunt ten ogarnął przede wszystkim Kastylię, ale szerzył się i w innych prowincjach”<sup>7</sup>. Ów bolesny okres wzajemnych waśni nie ominął również rodzinnych stron Ignacego, stając się jednocześnie podłożem jego pierwszej interwencji dyplomatyczno-mediacyjnej. Jak do niej doszło?

---

<sup>6</sup> Por. R. García-Villoslada, *San Ignacio de Loyola. Nueva Biografía*, Madrid 1986, s. 100-101.

<sup>7</sup> Cyt. za: Św. Ignacy Loyola, *Pisma wybrane*, oprac. M. Bednarz, Kraków 1968, t. I, s. 100.

Książę Nájery don Antonio Manrique napisał list do imperatora z prośbą o wyrażenie zgody na rozpoczęcie negocjacji z rebeliantami. W negocjacje te włączony został także Ignacy Loyola, człowiek, któremu bliskie były zwyczaje jego rodzinnej ziemi i który bez wątpienia znał osobiście wielu spośród zasiadających po przeciwnej stronie negocjacyjnego stołu. Nie oznaczało to wcale, że pertraktacje pójdą łatwo. Zdaniem niektórych historyków pierwszy ich etap niestety zakończył się fiaskiem, ponieważ obydwie strony atakowały się z niezwykłą zaciętością. Zbyt świeża była pamięć podpaień, pożarów, zniszczeń i zabójstw, do których dochodziło z obu stron. Inni historycy uważają, że negocjatorzy kilkakrotnie przemierzali trasę wiodącą z Pampeluny, gdzie rezydował książę Nájery, do San Sebastian, gdzie z kolei odbywały się pertraktacje, i z powrotem. Niezbędne były bowiem dalsze konsultacje, a odległość między tymi dwoma miastami nie była zbyt wielka.

Nie wiemy, czy Ignacy uczestniczył w pierwszym etapie negocjacji. Z całą pewnością brał udział w kolejnych. W ich trakcie po raz pierwszy objawił się jego wrodzony talent dyplomatyczny i umiejętność wpływania na ludzkie serca. Jak zaświadcza ojciec Jan Polanco, już wtedy Ignacy dał się poznać jako człowiek genialnie zręczny i jednocześnie roztropnie podchodzący do spraw tego świata. Potrafił jednać serca tych, którzy do tej pory widzieli przede wszystkim wzajemne różnice i spory. W efekcie negocjacji prowadzonych przez Ignacego już w początkach 1521 roku udało się osiągnąć kompromis. Dokument kończący spory został podpisany 12 kwietnia 1521 roku. Książę zobowiązał się w nim między innymi, że w ciągu dwu miesięcy polubownie rozwiąże drażliwe kwestie. W rezultacie tych ustaleń zbuntowane oddziały zbrojne rozwiązano. Do prowincji Guipúzcoa powrócił pokój.

Być może opisane powyżej zaangażowanie Ignacego w negocjacje stanie się pierwszym poważnym krokiem na drodze do budzenia i rozwoju wyjątkowego daru słuchania, perswazji i dialogu, który Bóg złożył w jego sercu. Dar ten kilkanaście lat później doprowadzi go do sprecyzowania złotej reguły określającej zasady porozumienia i dialogu. Prawdopodobnie wspomnienie



tego zaangażowania będzie owocowało także stałą świadomością, że takiej reguły potrzebuje nie tylko człowiek w procesie duchowego wzrostu, ale także cały świat, któremu tak trudno uniknąć wzajemnych sporów, waśni, słownych i militarnych potyczek, bitew i wojen.

### *Perypetie z damą serca*

Liczni autorzy snują refleksje na temat damy serca, obiektu młodzieńczych marzeń i tęsknot Ignacego. Na pewno nie jest to wymysł ich fantazji. Sam Ignacy opowiada o tym w *Autobiografii*: „Wśród (...) wielu spraw próżnych, które mu się narzucały, jedna tak bardzo opanowała jego serce, że zatopiwszy się w niej, rozmyślał nad nią dwie, trzy, a nawet cztery godziny, nie zdając sobie nawet z tego sprawy. Marzył o tym, czego by miał dokonać w służbie pewnej damy, o środkach, których by użył, aby dostać się do miejscowości, gdzie ona mieszkała, o wierszach i słowach, w których by się do niej zwracał, wreszcie o czynach orężnych, których by dokonywał w jej służbie. I tak był pogrążony w tych marzeniach, że nawet nie widział, jak bardzo były one niemożliwe do spełnienia, ponieważ dama ta nie była zwyczajną szlachcianką, ani hrabianką, ani księżniczką, ale należała do nieporównanie wyższego stanu” (OP 6).

Zarówno powyższy tekst, jak i jego kontekst odnoszą się do miłości światowej. Niemożliwe jest więc podtrzymywanie tezy, że chodzi tu o miłość Ignacego do Matki Najświętszej. Nie określałby przecież tej miłości mianem „sprawy próżnej”. Podobnie trudna do utrzymania jest teza, że Ignacy nie odnosi się tu do żadnej konkretnej damy, ale do jakiejś fikcyjnej idealnej niewiasty, którą kocha. Sam Ignacy milczał odnośnie do danych personalnych tej niewiasty nie dlatego, że ona nie istniała, lecz ze względu na zwykłą delikatność.

Próbując ustalić jej tożsamość, nie da się utrzymać tezy grupy jezuitów portugalskich, sugerujących, że Ignacy zakochał się w Doñi Leonor Mascarenhas, damie cesarzowej Izabeli, późniejszej niani

Filipa II. Nie zgadzają się bowiem z tą tezą dwa pewniki. Pierwszy to fakt, że Doña Leonor przybyła do Hiszpanii dopiero w 1526 roku, podczas gdy marzenia Ignacego o damie serca są o pięć lat wcześniejsze. Drugi natomiast to ten, że Ignacy mówi wyraźnie, że „nie była ona zwyczajną szlachcianką, ani hrabianką, ani księżniczką, ale należała do nieporównanie wyższego stanu”. Doña Leonor natomiast na pewno do „nieporównanie wyższego stanu” nie należała.

Nie ma żadnej wątpliwości, że chodzi tu o damę, w której płynie królewska krew. Wydaje się bardzo mało prawdopodobne, by mogła to być Joanna Szalona, wdowa po Filipie I, gdyż jej choroba psychiczna i prowadzony w tym stanie styl życia były niezwykle mało pociągające dla żadnego przyjemności i rozkoszy tego świata Ignacego. Mało prawdopodobne jest też, by Ignacemu chodziło o infantkę Portugalii, przyszłą małżonkę Karola V, cesarową Izabelę, gdyż owszem – urodziła się ona w 1503 roku (w czasie, gdy Ignacy marzył o damie serca, miała osiemnaście lat), ale do Kastylii przybyła dopiero w 1526 roku. Ignacy nie mógł więc jej znać w roku 1521.

W takim wypadku, patrząc realistycznie, możliwe jest uwzględnienie jedynie trzech dam spośród tych, które poznał on przed rokiem 1521. Pierwszą z nich mogła być królowa Germana de Foix (1488-1538), spokrewniona z królem Francji Ludwikiem XII i druga żona Ferdynanda Katolickiego, po którym owdowiała w roku 1516. Drugą mogła być Leonor (Eleonora), starsza siostra Karola V i następnie królowa Portugalii oraz Francji (1498-1558). Trzecią natomiast infantka Doña Katarzyna Austriacka (1507-1578), najmłodsza siostra Karola V, a od 1525 roku małżonka króla portugalskiego Jana III.

Pomijając szczegóły analiz dotyczących wymienionych powyżej trzech niewiast, wydaje się, że najbardziej prawdopodobną damą serca Ignacego mogła być infantka Katarzyna, córka Filipa I Pięknego, która przyszła na świat już po jego śmierci. Była ona, zdaniem Rodrigueza Villa, najpiękniejszą z córek Filipa I i tą, która najbardziej przypominała fizjonomią ojca. Wychowywała

się w Tordesillas wraz ze swą matką Joanną Szaloną. We wszystkich wzbudzała szczególną sympatię i współczucie ze względu na swoje smutne dzieciństwo. Matka Katarzyny widziała w niej swoją jedyną pociechę i ani na krok nie pozwalała córce oddalić się od siebie. Wychowywała ją w ubóstwie i zamknięciu, w którym sama żyła. Mała Katarzyna nie miała innych rozrywek poza oglądaniem z wysoko usytuowanego okna zabaw swych rówieśników z Tordesillas, którym mogła co jakiś czas rzucić monetę. Piękno „uwięzionej” księżniczki przyciągało uwagę będących na służbie u Velazqueza, w tym oczywiście Ignacego.

W 1518 roku doszło do wydarzenia, które dodatkowo mogło Ignacego głęboko wzruszyć. Młody król Karol odwiedził wtedy po raz pierwszy w Tordesillas swą matkę oraz najmłodszą, dwunastoletnią wówczas siostrę, której wcześniej nigdy nie widział. Zaniepokojony jej smutnym losem wykradł ją i zawiózł do Valladolid. Jej wolność trwała jednak zaledwie kilka dni. Gdy królowa matka zorientowała się, że zabrano jej jedyny skarb, kategorycznie odmówiła przyjmowania pokarmów i napojów, chcąc trwać w tym stanie aż do śmierci. Trzeba było jej ustąpić. Młodziutka infantka bez płaczu i jakichkolwiek oznak gniewu czy rozdrażnienia pozwoliła ponownie zamknąć się w pałacu w Tordesillas, by przez kolejnych siedem lat wieść życie pełne wyrzeczeń i ascezy, nieadekwatnych do jej wieku. Niewykluczone, że Ignacy w tym czasie przebywał w Valladolid. Uroczystości związane z przysięgą składaną tam przez nowego króla, której świadkiem była między innymi jego najmłodsza siostra, przepiękna Katarzyna, mogły być źródłem niezapomnianych przeżyć.

Na tym jednak nie kończą się bolesne dzieje młodziutkiej infantki. Comuneros, o których już wyżej wspomniano, postanowili zająć zamek Tordesillas i podporządkować sobie królową matkę i jej najmłodszą córkę, by następnie ogłosić, że zarówno Joanna Szalona, jak i jej najmłodsza córka są po ich stronie lub by mieć „mocny argument” w ewentualnych pertraktacjach z królem. 5 grudnia 1520 roku oddziałom królewskim udało się odzyskać zamek i oswobodzić uwięzione. Ignacy nie uczestniczył

w tej wyprawie, ale gdy w 1521 roku marzył o wybrance swego serca, być może wyobrażał sobie, że to właśnie on zdobywa zamki i oswobadza piękną królową. Istniejąca między nimi różnica wieku nie stanowiła istotnej przeszkody. To, że on w okresie swych marzeń miał trzydzieści lat, a ona niespełna piętnaście, nie uniemożliwiało zawarcia związku małżeńskiego. Jednak nie to było najistotniejsze.

Można przypuszczać, że w snach Ignacego pojawiała się niewiasta obdarzona wielkimi darami natury i ducha, piękna, o przystępnym charakterze, pełna dobroci, szlachetności i godności, a taką była Katarzyna. Pragnienie Ignacego, by związać się z nią, nie mogło się ziścić, ale był szczęśliwy, gdy powracał do marzenia o tym. Tekst *Autobiografii* nie pozwala, by traktować tę więź ani w kategoriach seksualnych, ani czysto platonicznych, w których wystarczy jedynie podziw, uwielbienie i bezinteresowna służba.

Wkrótce Ignacy odczyta owe marzenia jako podszept złego ducha, który na wszelkie sposoby chciał zatrzymać go pośród wartości i atrakcji tego świata. Jednak coś z tego romantycznego zakochania się w stylu średniowiecznego rycerza przejdzie ewolucję, która sprawi, że uczucie to zaowocuje w duchowym życiu innych. Wybranka serca Ignacego cztery lata po jego snach o niej zostanie żoną króla portugalskiego Jana III. Z upływem czasu stanie się wraz z mężem wielkim benefaktorem rodzącego się Towarzystwa Jezusowego, a zwłaszcza działalności misyjnej jezuitów, pośród których wyjątkową opieką otoczy wysiłek misyjny św. Franciszka Ksawerego. Ponadto doświadczenie ziemskiej romantycznej miłości będzie zapraszało do zgłębiania problemu miłości ludzkiej i boskiej. Zaowocuje to między innymi Kontemplacją pomocną do uzyskania miłości, wieńczącą drogę *Ćwiczeń duchowych* (por. *CD* 230-237).

Przeżycia związane z damą serca mogły też, choć jedynie pośrednio, prowadzić do sformułowania *Praesupponendum*. Gdyby marzenia Ignacego zrealizowały się, nie miałby on najmniejszego problemu z porozumieniem się ze swą ukochaną, jeśli byłaby nią wskazywana powyżej Katarzyna. Była ona bowiem, i to